



SCHOLAR



"SCHOLAR"-GAZETKA PAŃSTWOWEGO GIMNAZJUM POLSKIEGO W DAUGAVPILS

FINAL KRESÓW 2014

Dnia 08 listopada w Państwowym Gimnazjum Polskim w Daugavpils odbyły się Centralne eliminacje Konkursu Recytatorskiego *KRESY 2014*. Jury powołane przez Wspólnotę Polską oddział w Białymstoku uhonorowało takich uczniów.

LAUREACI:

Kategoria I / *do lat 12* /:

I miejsce **Armands Janusz Duka**
– (Ryga)

II miejsce **Sofija Saweljewa** – (Daugavpils)

III miejsce **Karolina Siniawska** – (Daugavpils)

Kategoria II/ *od lat 12 do lat 16* /:

II miejsce **Anton Kazaczonok** – (Daugavpils)

i **Alisa Morgunowa** – (Ryga)

Wyróżnienie **Jasmine Zile** – (Daugavpils)

Kategoria III / *od lat 16* /:

I miejsce **Weronika Lewczenko** – (Daugavpils)

II miejsce **Gunar Truskowski** – (Daugavpils)

III miejsce **Katarzyna Paszkiewicz** – (Rezekne)



MOJE HOBBY

Moim hobby jest karate. Zajmuję się tym już 6 lat i jestem bardzo z tego zadowolony. Teraz mam niebieski pas. Zdobyłem wiele nagród na Łotwie i poza nią. Chciałbym, żeby każdy miał zajęcie, które będzie mu się podobało i dawało satysfakcję, może to będzie karate. Zapraszam na treningi.

Władysław Kawecki, kl.7

Listopad 2014

63 (254)

W numerze:

☞ Finał kresów 2014

☞ Hobby uczniów

☞ Karate – pęta

☞ Mamy wybór

☞ Książka, którą przeczytałam

☞ Polecam...

☞ Czy wiesz, że...

☞ Zabawa czy wróżba

☞ Kącik humoru



KARATE – PĘTAK



W klasie 8 naszej szkoły mamy ucznia - **Eryka Mednikowa**, który godnie reprezentował nasze miasto na mistrzostwach Łotwy w Ozolniekach. Brał udział jako łotewski przedstawiciel tego rodzaju sportu *WKC*. Udział także wzięli sportowcy z różnych klubów Łotwy i Litwy. Eryk został najlepszym w swojej grupie wiekowej i otrzymał drugie miejsce. Niedawno przeprowadziłam z nim wywiad.

AM: Eryk, opowiedz, jak trafiłeś do sportu?

EM: Kiedy miałem 6 lat, moja matka zechciała, abym zajął się karate. To wszystko to pragnienie mamy.

AM: Opowiedz proszę o współzawodnictwie.

EM: Bardzo lubię brać udział w takiej formie sportu. Każde współzawodnictwo jest wzruszające, tam musisz pokazać jak się rozwijasz.

AM: Kiedy miało miejsce twoje ostatnie współzawodnictwo?

EM: Ostatnie współzawodnictwo miało miejsce 06.12.2014. Były to mistrzostwa Łotwy, w których wzięli udział sportowcy z Wielkiej Brytanii, Łotwy, Rosji, Białorusi, Litwy, Estonii, Polski i Ukrainy. Przegrałem z zawodnikiem z Rygi(4-1).

AM: W jakim stylu karate występujesz Eryku?

EM: Występuję według wersji WKF (Światowa Federacja Karate), która jest najtrudniejszą w karate.

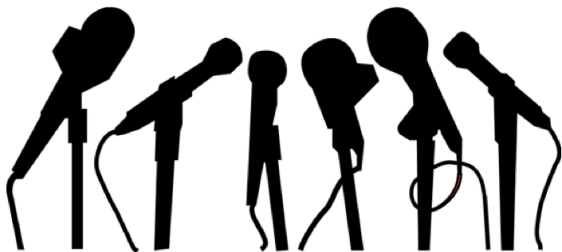
AM: W których krajach brałeś udział w zawodach?

EM: Lubię podróżować, byłem na Litwie, Polsce, Węgrzech, Czechach i we Włoszech, lecz najczęściej jest to Łotwa.

Eryk planuje swoje uczestnictwo jeszcze w zawodach na 15 lat, a potem chce być trenerem. Chce zostać także mistrzem świata w karate *WKF*. Jego zadanie to, by być lepszym niż jego rywale.

Życzymy ci samych sukcesów w karierze, abyś nie poddawał się i szedł do przodu. Pamiętaj że jesteś najlepszy!

Angelina Malcewa, kl. 9



MAMY WYBÓR

Każdy z nas rozpoczyna swoją drogę do sukcesu już od tego momentu, gdy po raz pierwszy otworzy oczy. Pierwsze spojrzenie daje nam w prezencie tysiąc możliwości, setki prób, mnóstwo porażek... Życie jest wyborem, czasem grą i na pytanie, kto z nas osiągnie dawno wymarzony sukces, nikt nie potrafi udzielić trafnej odpowiedzi!

Często sobie zadaje pytanie: Kim jesteśmy na starcie tego wyścigu? Uważam, że każdy może mieć własne zdanie na ten temat, ale moje brzmi tak. Każdy jest czystą kartką, nad którą uczciwie zaczynają pracować rodzice. Właśnie rodzice często mają decydujący wpływ na to, kim będziemy w przyszłości. To znaczy, że rodzic może wytyczyć swemu dziecku drogę, której najczęściej z jakiegoś powodu nie zrealizował sam, ale na szczęście są też inni rodzice, dla których liczą się indywidualne predyspozycje i talenty ich pociech. To oni będą mądrym drogowskazem, to oni będą pokazywać dzieciom różne zajęcia, różne sposoby spędzenia życia, wartości, którymi warto się kierować.

W momencie gdy już spojrzeliśmy na nieograniczone możliwości tego świata, zaczynamy wybierać i podejmować decyzje.. Na początku wyboru także dokonują rodzice - wybór szkoły, miejsca zamieszkania, środowiska. Ale potem coraz częściej chcemy sami decydować. Tak rodzą się zainteresowania i pasje, dzięki którym człowiek cały czas się rozwija.

Bardzo ważne jest czasami, aby wyjść poza sferę własnego komfortu, bo tylko w taki sposób możemy się sprawdzić i zrozumieć tak naprawdę, w czym jesteśmy lepsi od innych, a w czym kompletnie niekompetentni, aby potem nie zmarnować swego życia i w rezultacie zostać pesymistą, który będzie myślał, że jest dobrze poinformowanym optymistą.

Uważam, że każdy z nas musi podejmować nowe wyzwania. Ja mam taką możliwość i bardzo cieszę się, że właśnie u nas w szkole co roku jest organizowana taka akcja „Karjeras nedēļa”, bo dzięki niej każdy



uczeń może poszerzyć swe spojrzenie na możliwości kariery. W ramach projektu można dowiedzieć się nie tylko o potencjalnych dla nas zawodach, ale także o uczelniach wyższych, na których warto studiować. Nasza klasa w tym roku odwiedziła 3 takie uczelnie „RTU”, „ISMA”, „Banku Ausgstskola”. Niektórzy już zdecydowali. Ktoś wybrał zawód, z którym chce związać swe życie.

Współczesny uczeń naszej szkoły przy minimalnym wysiłku łatwo może znaleźć swoją drogę, bo „Karjeras nedēļa” to nie jest jedyny projekt, który pomaga uczniom dokonać właściwego wyboru. Także nie mniej popularnym projektem jest „Ēnu dienas”, który pozwala poznać na własnej skórze jak ten „chleb kariery” smakuje. I czy to jest naprawdę zawód, w którym się zrealizujemy.

Uważam, że droga do sukcesu musi „zawierać w sobie” liczne próby, a także smak porażki. Zgadza się ze zdaniem pewnej mądrej kobiety: „To nasze wybory pokazują o wiele bardziej kim naprawdę jesteśmy, niż nasze zdolności.” Każdy uczeń Gimnazjum Polskiego im. J. Piłsudskiego będzie musiał dokonać wyboru i właśnie za kilka lat dowiemy się, kto tak naprawdę wybrał prawdziwą drogę do sukcesu.

Jan Kusinsz

KSIĄŻKA, KTÓRĄ PRZECZYTAŁAM

Kilka dni temu przeczytałam wspaniałą książkę „Виновата ложь”. Napisała ją Emilia Lokhard.



Opowiada się w niej o dziewczynie Kadens, jest ona członkiem z arystokratycznej rodziny Sinklerów. Patriarchą jest jej dziadek, który ma swą wyspę. Każdego lata wszyscy z rodziny oraz przyjaciele dziewczyny przyjeżdżają na całe lato w to miejsce. Latem „numer 15” Kades ma wypadek, zapomina wszystkie wydarzenia z całego lata. Była sama jedna na Małej plaży. Chce przypomnieć sobie, co zdarzyło się wtedy. Dlaczego jej chłopaka nie było przy niej na tej plaży?

To książka z bardzo nieoczekiwanym zakończeniem, bo gdy Kadens przypomni sobie wszystko, jej życie zmieni się. Gorąco polecam. *Ś.R. kl. 7*

POLECAM...



Proponuje obejrzenie filmu „Żołnierze z Westerplatte” dlatego, że w ciekawy sposób opowiedziano w nim o bohaterskich Polakach. Możemy się dowiedzieć co potrafili zrobić żołnierze w czasie II wojny światowej, aby przywrócić swojej Ojczyźnie - Polsce, wolność. Jest to naprawdę dobry film i całkiem szczerze go polecam.



Władysław Kawecki kl.7

CZY WIESZ, ŻE ...

W 1925 roku pies uratował życie wielu dzieciom?

Na początku 1925 roku w małym miasteczku Nome (Alaska) pojawiła się epidemia błonicy. Szpitale potrzebowały surowicy błonicy. Ona miała być dostarczona z Anchorage, które leżało tysiące kilometrów od miasta. Z powodu burzy nie można było lecieć samolotem, więc surowicę dostarczono pociągiem do miasta Nenana. Resztę drogi (1085 km) musiał pokonać zespół psów - jedyny możliwy pojazd w takich warunkach pogodowych. Na ostatnim odcinku trasy, z Bluff do Nome (84km), surowicę niósł zespół kierowany przez Gunnara Kaasana z psem Balto. Ten pies wykazał się odwagą i dobrą orientacją. Zespół miał trudną drogę: raz pies prawie by utopił się podczas przekraczania rzeki. Innym razem sanki przewróciły się i paka medyczna wpadła w głęboki śnieg, Gunnar musiał ją wydostać. Ostatnie 19 km zespół przejechał w 80 minut i przybył do Seyfti niedzielą nocą, o 02:00. Następnie surowicę miał wieźć zespół psów Eda Rona, ale on spał i Kaas nie chciał go budzić, aby zaoszczędzić czas. Najgorsza część trasy została już za nimi, psy czuły się dobrze i Gunnar postanowił pójść dalej do Nome, do którego pozostało 34 km. Zamięć stawała się coraz silniejsza, ale Balto zoczył z trasy w zamieci. Kaas ledwie mógł zobaczyć rękę przed twarzą. Drużyna osiągnęła Nome o godzinie 5:30 w dniu 2 lutego i minęło 85 km, w ciągu 7,5 godziny. Surowica została zamrożona, ale nie zepsuła się, a przy jej pomocy błonica została zwyciężona w ciągu 5 dni. Wyczerpany i prawie zamrożony po 84 kilometrach Balto, inne psy a także Gunnar Kaas zostali natychmiast uznani za bohaterów w Stanach Zjednoczonych.



Śnieżana Rutkowska, kl. 7

ZABAWA CZY WRÓŻBA?

28 listopada w Domu Polskim odbyła się niezwykła, coroczna impreza - *Andrzejki*. Ludzie mówią, że to są to tylko zabawy przed adwentem, ale bardzo często przyjmują każdą wróżbę jak prawdę i przychodzą na tę imprezę, by dowiedzieć się, co ich spotka w najbliższej przyszłości. Nie jest to prawdą, bo to wszystko jest tylko zabawą, z której wyniku możemy się tylko pośmiać.

Tym razem w Domu Polskim mogliśmy skorzystać z 9 wróżb. Jedną z nich było rzucanie monetą do koszyka (na szczęście), prowadziłyśmy ją my - *Karina Abarowicz* i *Sofija Danilewicz*. Zauważyłam, że tego roku we wróżeniu brało udział dużo dzieci i dorosłych nie związanych z Polską. Mogę powiedzieć, że było to niezwykle. W ten dzień też wypadły moje urodziny. Ludzie pytali, co ja tutaj robię tego dnia, a ja się tylko uśmiechałam. Niech sami zgadną, dlaczego tam byłam...



Karina Abarowicz, kl.7



Nauczycielka zwraca się do ucznia, patrząc mu wnikliwie w oczy:

- Zawsze gdy jest klasówka ciebie nie ma, bo babcia chora, tak?
- Tak, proszę pani, my też podejrzewamy, że babcia symuluje.

Czym różni się gangster od nauczyciela?

Gangster mówi:

- To jest napad!

A nauczyciel mówi:

- To jest sprawdzian!

- Mamo, dziś na chemii uczyliśmy się o materiałach wybuchowych.

- Tak? To bardzo ciekawe. A na którą jutro idziecie do szkoły?

- Do jakiej szkoły?

Nauczycielka pyta dzieci w klasie:

-Dzieci, kto w waszej rodzinie jest najstarszy?

-U mnie dziadek.

-W mojej rodzinie babcia.

-Pra-pra-pra-pra babcia.

-To niemożliwe.

-Dla-dla-dla-czego?



Klasówka. Pani chodzi po klasie i nagle się odzywa:

- Wydaję mi się, że słyszę jakieś szepty.

Na to jeden z uczniów:

- Ja też, ale się lecę...

J.Pilsudska Daugavpils valsts poļu ģimnāzija

Redakcijas grupa: *Ryszard Morawski, Agnieszka Jermolowicz,*

Tehniska izstrāde: *Viktorija Halatina*

Adrese: *Varšavas iela 2, Daugavpils, Latvija*